

# Nasze sprawy

## Parafia pomaga

W ostatnich tygodniach młodzież klas trzecich gimnazjalnych, w ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania, przeżyła Dzień Skupienia u oo. Karmelitów na Zakamieniu w Zawoi. Żeby ten dzień mógł zaistnieć potrzebna była współpraca samych zainteresowanych, ich rodziców, księży katechizujących i siostry Nazaretanki, a także wyasygnowania przez parafię 720 zł na ten cel. Nie żał dawać pieniędzy, gdy jest czytelne dzieło.

Nasz Parafialny Klub Sportowy „Karol” obchodził Roczek swego istnienia. Cieszę się, że ten Klub dzięki dużemu wysiłkowi Opiekunów i Rodziców rozwija się i krzepnie. Z radością przekazałem przez Opiekuna Klubu ks. Janusza Żmudę 400 zł na urzą-

dzenie spotkania rocznicowego. Niech dobry Bóg błogosławi i chroni od nieszczęść.

## Kto głodny niech przyjdzie

Zespół Charytatywny przy parafii Of.NMP otrzymał pulę żywności w ramach unijnej pomocy dla najbiedniejszych. Na pomoc tę składa się: 90 kartonów ryżu, 100 kartonów makaronu, 300 kartonów mleka w proszku – w sumie 3500 kg żywności.

Osoby potrzebujące proszone są o zgłoszenie się w środy i czwartki od godz. 8.00 do 11.30 po odbiór żywności w Zespole.

Osoby, które z darów skorzystały już w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, lub w innych punktach rozdziału, nie mogą jej po raz drugi otrzymać.

*P. Stanisława Bandola*

ISSN 1640-0607  
07 listopada 2004 r. Nr 45 (244) Rok 5

---

## SPRAWOZDANIE

z działalności Zespołu Charytatywnego przy Parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach za okres od I.IX.2003r. do 31.VIII.2004r.

I.

### Informacje

Rok sprawozdawczy jest już 20-tym rokiem naszej działalności. Stan liczbowy naszego zespołu wynosi obecnie 12 osób - same kobiety. W niektórych przypadkach korzystamy jeszcze z pomocy 3 panów - wolontariuszy, którzy służą nam swoją pomocą, kiedy zachodzi taka potrzeba, a zwłaszcza w okresach przedświątecznych.

W roku sprawozdawczym odbyło się 12 spotkań miesięcznych z Ks. Prałatem, na których omawialiśmy zakres naszej pracy. W omawianym roku Zespół nasz udzielił potrzebującym pomocy w różnych formach aż 2451 razy.

*Przewodnicząca Zespołu*

*/ciąg dalszy w następnym numerze/*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

**Redakcja:** Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

**Nr konta bankowego:** Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

**tel.** 873-20-96, **e-mail** wadbazyli@diecezja.krakow.pl **www.bazylika.wadowice.pl**

## Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z DRUGIEJ  
KSIĘGI MACHABEJSKIEJ**

2 Mch 7, 1-2.9-14

*Wiara braci męczenników w zmartwychwstanie*

**DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LISTU ŚW.  
PAWŁA AP. DO TESALONICZAN**

2 Tes 2, 16-3,5

*Ufność Pawła po życiu poświęconym Bogu*

### ***Jezus Chrystus jest Pierworodnym umarłych, Jemu chwała i moc na wieki wieków.***

**EWANGELIA:** *Łk 20, 27.34-38 Uduchowione życie zmartwychwstałych*

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: „Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu”. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawivszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta.

Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata zenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.

A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba”. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

*Oto słowo Pańskie*

*Zmartwychwstanie to ważny temat, także dla starotestamentowych teologów. Pytają więc Jezusa, chcąc Go zaskoczyć. Jezus z łatwością rozbija tę grę słowną saduceuszy. Zmartwychwstanie, chociaż będzie dotyczyło także ciała, jest rzeczywistością z innego poziomu egzystencji, do której zostaniemy wyniesieni. Na nic zdadzą się nasze spekulacje, nie przenikniemy tajemnicy, bo ona jest od nas większa - możemy się jedynie na nią otworzyć z wiarą i nadzieją. Będziemy jak aniołowie w niebie, a co to znaczy, wie jedynie Bóg.*

## ROCZKI

### **W PIERWSZĄ ROCZNICĘ URODZIN**

*W listopadzie swój Roczek obchodzą:*

Karol Leja  
Paulina Małgorzata Adamczyk  
Sandra Marzena Goc



Angelika Anna Bercal  
Gabriela Gałuszka  
Oliwia Wiktoria Kajdas

*Rodziców prosimy o zgłoszenie dzieci najpóźniej do Mszy św. w zakrystii lub kancelarii.*

## Taki jest nasz Papież

Śpiewajmy dzisiaj pieśń wdzięczności Panu Bogu za Jana Pawła II. Jakże czytelny to Drogowskaz. I jakże pokornie i dyskretnie wskazuje nam drogę. Najpierw – szacunek dla człowieka.

Opowiada Arturo Mari /fotograf Papieża/: „Było to przed oficjalną wizytą Clintona. Przyszedłem do apartamentów papieskich. Za chwilę miała się rozpocząć audyencja. Ale nigdzie nie widzę Jana Pawła II. Pytam Siostry, gdzie jest Papież. – W kaplicy. Wchodzę i co widzę – na noszach leży młody człowiek.

Wyschnięty, wyniszczony chorobą, wyglądał jak nieboszczyk. Obok niego klęczący Papież... Wycofałem się trochę, ale widziałem, co działo się dalej. Był to młody chłopak z północy Włoch. Bardzo chciał przed śmiercią spotkać Jana Pawła II. Okoliczni mieszkańcy wioski złożyli się, aby go dowieźć do Watykanu. Po długiej chwili modlitwy Ojciec Św. wstał, zdjął swój medalik i założył mu na szyję. A młody chłopak powiedział: - Do zobaczenia w raju. Po dwóch tygodniach zmarł”.

Możemy dopowiedzieć: to było lepsze spotkanie niż z Billem Clintonem. Audyencja tak krótka, ale dotykająca wieczność.

*/Niedziela z 31.10.2004 r./*

## Chrzest św.

*Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie Sakrament Chrztu przyjęli:*

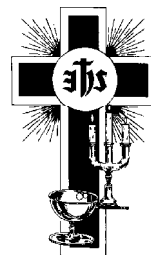


Mikołaj Nikiel, syn Jacka i Marty  
Karol Migdałek, syn Czesława i Moniki  
Julia Nawrot, córka Marka i Aleksandry  
Oliwier Piórkowski, syn Wiesława i Edyty  
Wiktor Książek, syn Jerzego i Teresy  
Aleksander Pływacz, syn Grzegorza i Agnieszki  
Kornelia Pławny, córka Ireneusza i Sylwi  
Adam Nowak, syn Grzegorza i Dominiki  
Weronika Witczak, córka Pawła i Anny  
Weronika Kufietta, córka Roberta i Magdaleny

*Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.*

## POGRZEB

*Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:*



Śp. Marcin Salepa, ur. 1973 r., zam. Witanowice  
Śp. Maria Krystyna Zaczyńska, ur. 1910 r., zam. ul. Krasieńskiego  
Śp. Piotr Rataj, ur. 1936 r., zam. ul. Nikliborca  
Śp. Stanisława Dąbrowska, ur. 1916 r., zam. ul. Wadowity  
Śp. Weronika Bobak, ur. 1921 r., zam. Andrychów, ul. Metalowców  
Śp. Józefa Małecka, ur. 1918 r., zam. ul. Zygmunta I Starego  
Śp. Władysław Radwan, ur. 1923 r., zam. Os. Słoneczne  
Śp. Franciszek Kwiatkowski, ur. 1937 r., zam. ul. Legionów  
Śp. Franciszka Wróbel, ur. 1918 r., zam. Os. M. Wadowity

*Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.*

# Intencje mszalne:



## Czwartek 11 listopada

- 6.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
7.<sup>00</sup> Śp. Piotr Rataj  
7.<sup>30</sup> Śp. Michalina i Kazimierz i zmarłych poleconych  
8.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Tyrybon - 17 r. śm.  
Śp. Jan Śliwa - 9 r. śm.  
12.<sup>00</sup> Śp. Helena Poradzisz - 1 r. śm.  
18.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Czaicki, Maria i Stefan Zawila  
Śp. Marcin Salepa

## Piątek 12 listopada

- 6.<sup>00</sup> Śp. Piotr Rataj  
7.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
7.<sup>30</sup> Śp. Bronisław Nieć i dusze cierpiące  
8.<sup>00</sup> Śp. Rodzina pomietłów i Packów  
Śp. Maria, Michał, Helena  
12.<sup>00</sup> Śp. Maria, Józef Baran  
18.<sup>00</sup> Śp. Maria Zaczyńska  
Śp. Marcin Salepa

## Sobota 13 listopada

- 6.<sup>00</sup> Ołaskę zdrowia dla ciężko chorego Alana  
7.<sup>00</sup> Śp. Piotr Rataj  
7.<sup>30</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
8.<sup>00</sup> Śp. Marcin Salepa  
Śp. Zofia Fidelus, brat Józef z rodzicami  
12.<sup>00</sup> Śp. Stanisława Radwan  
Ozdrowiedla Leonarda Radwana i opiekę Bożą  
18.<sup>00</sup> Śp. Edmund Woźny  
Śp. Leonard Marcinkowski - 15 r. śm.

## Niedziela 14 listopada

- 6.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
7.<sup>30</sup> Śp. Melchior Książek  
Śp. Stanisław Malec  
9.<sup>00</sup> Śp. Jadwiga Buchała  
10.<sup>30</sup> Śp. Jan i Rozalia  
12.<sup>00</sup> Śp. Artur Brańka - 1 r. śm.  
13.<sup>15</sup> **Roczki**  
18.<sup>00</sup> Śp. Stanisława i Stanisław Kwarciak

## Poniedziałek 08 listopada

- 6.<sup>00</sup> Śp. Marcin Salepa  
7.<sup>00</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
7.<sup>30</sup> Śp. Józef, Helena, Kazimierz i Franciszek  
8.<sup>00</sup> Śp. Piotr Rataj  
O zdrowie dla Ryszarda  
12.<sup>00</sup> Śp. Franciszek, Filomena, Marcjanna Skarbowski  
18.<sup>00</sup> Śp. Maria i Antoni Cholewka  
Śp. Tadeusz Odrowąż

## Wtorek 09 listopada

- 6.<sup>00</sup> Śp. Stanisława Dąbrowska  
7.<sup>00</sup> Śp. Józefa Małecka  
7.<sup>30</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
8.<sup>00</sup> Śp. Teresa Mikulska i dusze wczysću cierpiące  
Śp. Piotr Rataj  
12.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Pławny  
18.<sup>00</sup> Śp. Jadwiga Krawczyk  
Śp. Marian Ludwikowski  
Śp. Maciej i Jan Maćko

## Środa 10 listopada

- 6.<sup>00</sup> Śp. Bronisław Nieć i dusze czyścicowe  
7.<sup>00</sup> Śp. Marcin Salepa  
7.<sup>30</sup> Śp. Mieczysław Cichoń  
8.<sup>00</sup> Śp. Maria Zaczyńska  
Śp. Piotr Rataj  
8.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*  
12.<sup>00</sup> Śp. Władysław Kucharzyk  
17.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*  
18.<sup>00</sup> *W intencjach Nowenny*

## XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA – 07.11.2004

1. Dzisiaj na terenie placu Jana Pawła II jest zbiórka do puszek dla niewidomych z naszego miasta. Zachęcamy do ofiarności.

2. W naszej bazylice przez cały listopad o godz. 17.30 odmawiamy różaniec połączony z wypominkami.

3. Na prośbę ks. kard. Franciszka Macharskiego, Stolica Apostolska udzieliła wiernym naszej diecezji daru uzyskania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami tym, którzy:

a. odmówią w kościele Koronkę do Bożego Miłosierdzia,

b. chorym odmawiającym tę Koronkę w domu lub w szpitalu,

c. uczestnikom telewizyjnej transmisji Koronki z Łagiewnik.

W bazylice codziennie o godz. 8.30, 12.45 oraz 15.00 odmawiamy Koronkę. Do udziału serdecznie zachęcamy.

4. W środę, na Nowennie do MB Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, modlimy się za zmarłych duszpasterzy tej parafii oraz za zakonników i zakonnice należących do wspólnoty parafialnej.

5. W czwartek 11 listopada przypada 86. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Matce Bożej Nieustającej Pomocy polecamy trudne sprawy Ojczyzny.

6. Odpust parafialny Of. NMP wypada w niedzielę 21 listopada. Mszę Św. o godz. 12.00 odprawi ks. infułat Kazimierz Suder.

7. Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła, w czwartek – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa, w piątek – wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika, w sobotę – wspomnienie świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

## Komunikat z remontów Bazyliki w miesiącu październiku 2004 r.

1. Założono cztery nowe, żelazne okna w przedsionkach kościoła.

2. Ustawiono na szczycie wieży nową połączoną kulę z krzyżem.

3. Dokończono krycia blachą miedzianą bani wieży, która wcześniej została odeskowana nową zaimpregnowaną tarcicą.

4. Ekipa kamieniarsko-konserwatorska odsłoniła zniszczone elementy sztukaterii frontonu wieży, oczyściła pozostałe elementy, a gładkie, nakrapiane masą betonową powierzchnie odkryła do pierwotnego stanu.

5. Uzupełniono elementy bogatego wystroju frontonu wieży, które w najbliższym

czasie zostaną zaimpregnowane i odpowiednimi farbami pomalowane.

6. Na gładkie powierzchnie elewacji wieży będą nałożone umacniające siatki, które po nałożeniu odpowiednich budowlanych preparatów zostaną właściwymi farbami pomalowane.

7. Przewidywany koszt pracy blacharsko-sztukaterskiej związanej z wieżą, które do końca listopada zostaną wykonane, wyniesie ok. 300 tys. zł.

8. Wyrazimy serdeczne Bóg zapłać za różnorodną pomoc: tak duchową jak i materialną.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

## Przewrót

Dziękujemy Bogu za 26 letni pontyfikat naszego rodaka Jana Pawła II. Przez przeszło ćwierć wieku Ojciec Św. jako widzialna głowa Kościoła ukazuje światu piękno Kościoła. Nam Polakom niepomierne przybliżył Kościół w wymiarze jego powszechności, apostołskości, świętości i jedności. Namiestnik Chrystusa uczy nas miłości Kościoła. Wprowadza nas w piękno i bogactwo misji Kościoła. Myślę, że przez całe 20 wieków Polska i Polacy nie byli tak blisko Watykanu jak przez te lata pontyfikatu Jana Pawła II.

W naszym hymnie narodowym przy okazji różnych uroczystości śpiewamy „Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski”. Gdy 16 października 1978 roku z natchnienia Ducha Św. kardynałowie wybrali arcybiskupa krakowskiego na stolicę św. Piotra poczuli Polacy niezwykle zew krwi płynący z żywej wiary.

„Marsz, marsz ... z ziemi Polskiej do Włoskiej”. Na różny sposób przez te lata Polacy podróżowali i pielgrzymowali do centrum chrześcijaństwa. Pewno najwięcej było pielgrzymek autokarowych. Iluż jednak skorzystało z szybkich lotów samolotowych. Wielu było takich, którzy jechali pociągami. Jakże w tym czasie wyjeżdżone zostały szosy łączące Polskę z Włochami przez właścicieli samochodów. Były też grupy przemierzające trasę prawie 1500km na rowerach, na motocyklach, a nawet pieszo. W tym bogatym w zdarzenia pontyfikacie Jana Pawła II setki tysięcy, a pewno i miliony Polaków pielgrzymowało do Rzymu. Kto dotychczas zliczył tych, co odbyli pąć spod „samiučkih Tater” do włoskich Apenin. Przemierzali trasę z nad Odry i Wisły do Tybru. Myślę, że ponad 5 milionów Polaków w tym okresie miało szczęście nawiedzić Wieczne Miasto.

Przypominam sobie jak w końcowych latach 70. i na początku 80. byliśmy urzeczeni i oczarowani standardem autostrad, a także sklepów włoskich gdy u nas wszystkiego brakowało i sklepy świeciły pustką. Nie mogliśmy się nadziwić, gdyśmy chodzili ulicami Rzymu, że tam wszystkiego w sklepach jest w brud i pod dostatkiem. Patrzyliśmy ze zdumieniem, że ekspedientki w sklepach wypchanych towarami mają mało klientów, nie ma żadnych kolejek. Przyjeżdżaliśmy z tego świata, gdzie cieszyliśmy się, że udało się kupić kawałek jakiejś wędliny czy też owoce cytrusowe. Żyliśmy wtedy w Polsce w sytuacji, że prace i pieniądze były. Nie miały one jednak siły nabywczej. Gdyśmy wyjeżdżali do Włoch mieliśmy możliwość legalnie przewieźć tylko 10 dolarów. Wtedy dolar dla każdego z nas był wielką wartością. Tam przekonywaliśmy się, że porcja lodów kosztuje 1500 lirów, czyli 1 dolar. Podobnie było i z kawą, której, zwłaszcza „cappuccino”, nie mogliśmy się nachwalić. Tego u nas nie było. Ona też kosztowała 1 dolara. Ścisaliśmy dolary z imperialistycznej Ameryki i byliśmy bardzo upokorzeni, bo za to cośmy z sobą legalnie przewieźli, można było kupić właśnie tylko kawę i loda. Byliśmy wtedy jak te siostry patrzące zachłannie na zapchane witryny sklepów, które były dla nas niedostępne.

Tam oddychaliśmy wolnością, której u nas tak bardzo brakowało. Tam doświadczaliśmy sytuacji mieszkańca zadymionego miasta, który miał możliwość wyjechać w czyste górskie powietrze. Tą świeżością aż się zachłystywaliśmy.

Przez całe wieki i lata Watykan, Rzym, Państwo Kościelne były najczęściej dla nas miejscami bardzo odległymi. Nie czuliśmy ich bliskości. Za czasów komunistycznych

na różny sposób zohydzano Kościół, a przez to i Watykan. Jawił się on uczniom w szkole jako źródło różnych nieszczęść i siedziba obskurantyzmu. Był ukazywany jako jeden z największych wrogów Polskości. „Polsko, twa zguba w Rzymie”.

---

## Wdowi grosz

Od czasu do czasu spotykam się z wzruszającymi wyznaniem: „Jesteśmy przynięceni tymi inwestycjami, które ksiądz realizuje. Znamy się na procesie budowania i remontowania oraz na materiałach budowlanych. Wiemy ile to kosztuje. Przecież ksiądz z tego tajemnicy nie robi. Informuje nas o kosztach podejmowanych remontów. Jesteśmy wdzięczni za dzielenie się troskami remontowymi naszej bazyliki. Rozmawiamy w domu o ogromnie prac wykonanych w ostatnich latach w naszej bazylice i pytamy się skąd na te prace ksiądz bierze finanse. Obserwujemy, że na przestrzeni tych lat ogromnych remontów związanych z plebanią, domem katolickim, a także kościołem, ksiądz nie jęczy w kościele o pieniądzach, ani też nie wyznacza żadnych opodatkowań rodzinnych na koszt realizowanych prac. Nie raz zastanawiamy się jak długo ksiądz w takim stanie cichości wytrzyma.

Na dodatek słyszymy jak naiwni ludzie bezpardonowo wydają sądy, że gdyby Proboszcz nie miał pieniędzy, to by nie robił. Widocznie ma i to dużo, bo przecież wciąż zmienia samochody, a teraz jaką ma brykę to w głowie się nie mieści. Ilu w Wadowicach ma taki pojazd. A co on jeszcze nie ma?

To zdanie wieszczą powtarzano w różnych odmianach.

Tymczasem głową Państwa Kościelnego oraz widzialną głową Kościoła 16 października 1978 roku został Polak. Ten fakt spowodował w naszej historii przewrót kopernikański.

ks. Proboszcz

Słyszymy takie sądy i trzeźwo obserwujemy wadowicką rzeczywistość.”

Jestem wdzięczny że spotykam się z takimi szczerymi wyznaniem. Ani nie będę się bronił, bo nie ma potrzeby. Tym bardziej nie będę nikogo oskarżał, bym przepowiadając Ewangelię sam nie naraził się na ostre słowa Jezusa: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Nie potępiajcie, abyście nie byli potępieni. Jaką miarą osądzacie innych, taką i was osądzą.”

Jestem wdzięczny i tej parafiance z Tomie, która przynosząc 50 zł na pokrycie wieży blachą miedzianą – bardzo mnie przeprasza, że to tylko tyle. Mówi jednak, że ten wdowi grosz ona musi dać, bo tutaj jej dzieci przyjmowały pierwsze sakramenty święte, a także bierzmowanie. Ona sama często korzysta z bazyliki wadowickiej – przychodząc tutaj na adorację czy do spowiedzi.

Z zażenowaniem również czytam comiesięczne wypisy z banku, które mówią o pewnym naszym parafianinie, który co miesiąc przekazuje poprzez bank na remonty 30 zł. Tyle go stać i to daje.

Wielkie dzieła rodzą się z trudu i wyrzeczenia. Kosztują wielkiego nakładu ludzkich sił, ale też i ogromnego błogosławieństwa Bożego: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się jego budownicowie.”

ks. Proboszcz